

Tomasz Babnis

 <https://orcid.org/0000-0001-5869-0145>

UNIwersytet Jagielloński

 <https://ror.org/03bqmcz70>

Łacina najstarszych polskich akt karmelitańskich. Zarys zagadnienia

 <https://doi.org/10.15633/9788383701035.07>

Będąc przedmiotem badań zespołu najstarsze akta polskich karmelitów spisane zostały, jak znakomita większość tego rodzaju dokumentów, w języku łacińskim. Był to oficjalny język Kościoła, stosowany tak w liturgii, jak i w kościelnym szkolnictwie, stąd jego znajomość wśród zakonników, zwłaszcza tych lepiej wykształconych, była dobra¹. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że zakres tematyczny omawianych akt jest dość ograniczony, więc zebrane w tym rozdziale uwagi na temat ich języka dotyczą siłą rzeczy treści dość schematycznych i powtarzalnych, co nie dziwi w przypadku tego rodzaju dokumentów. Łacina stosowana w karmelitańskich aktach służyła piszącym do opisu odbywających się

1 Syntetyczne ujęcie tematu edukacji i życia intelektualnego karmelitów zob. S. Sułeczki, *Księgozbiór klasztoru karmelitów na Piasku w Krakowie*, Kraków 2014, s. 51–58.

cyklicznie kapituł prowincjonalnych oraz kongregacji definitorów, które cechowały się dość stałym układem. Co więcej, skrybowie posługiwali się językiem pełnym wyrażen formularnych, które obecne były niemal we wszystkich aktach. Z jednej strony zmniejsza to zatem zasób tekstu, z drugiej jednak pozwala – dzięki wyższej frekwencji użycia – na dokładniejsze zbadanie różnych kwestii związanych z gramatyką, słownictwem, zapisem i stylem oraz na ograniczenie wniosków, które mogłyby wynikać z błędnych odczytów bądź interpretacji fragmentów tekstu.

Poziom znajomości łaciny u zakonników spisujących karmelitańskie akta był dość wysoki, co wynika oczywiście z faktu powierzenia tego rodzaju zadań dobrze wykształconym ojcom². Zнали oni specyfikę tego typu tekstów i w opisie przebiegu nowych kapituł wykorzystywali formuły zawarte we wcześniejszych dokumentach. Pod względem języka wyróżniają się w pewnym stopniu fragmenty, w których skrybowie przytaczali tekst generała zakonu lub papieża. Reprezentują one łacinę typową dla stylu kancelarii włoskich. Oddziaływała ona zapewne w jakimś stopniu na język polskich karmelitów, ale kwestia ta wymaga dokładniejszych badań. W swoim tekście pominę ten aspekt, przyglądając się tym sekcjom akt, które nie były tego rodzaju cytowaniami dokumentów obcych.

Język akt kapituł karmelitańskich zasadniczo nie odbiega od normy łaciny klasycznej³. Nie dziwi to, ponieważ po przełomie renesansowym

2 W aktach nie znajdziemy w zasadzie przykładów błędów wynikających ze słabszej znajomości łaciny, jak wprowadzanie wyrazów bądź fraz polskich w miejscach, w których piszący nie potrafił oddać w języku łacińskim własnej myśli. Taki problem obserwujemy choćby u Protazego Neveraniego, wysłannika małopolskich franciszkanów reformatów na kapitułę generalną w hiszpańskim Valladolid (1740). Por. np. P. Neverani, *Diariusz drogi Hiszpańskiej (1740)*. *Diarium viae Hispanicae (1740)*, tłum. T. Babnis, D. Piwowarczyk, [w:] *Europejskie drogi staropolskich peregrynantów. Relacje Teofila Szemberga, Protazego Neveraniego i Franciszka Bielińskiego*, red. B. Rok, F. Wolański, Kraków 2018 (*Peregrinationes Sarmatarum*, 7).

3 Przez łacinę klasyczną rozumiem „gramatykę języka pisanego rzymskich warstw wykształconych, który znalazł odzwierciedlenie w zachowanych

doszło także w Kościele do klasycyzacji języka, a więc powrotu do stanu klasycznego po średniowieczu (gdy rozwój łaciny znacznie ją od tego stanu oddalił), i w XVII wieku, gdy analizowane tu akta spisywano, proces ten był już ukończony. Łaciną w dużej mierze średniowieczną były zapewne spisane XV-wieczne akta kapituł, które znamy z *Compendium libri provinciae* Marcina Behma; ten uczony karmelita korzystał jednak nie z oryginałów, ale z wcześniejszej, zaginionej pracy *Liber communis provinciae Polonae fratrum carmelitarum* Błażeja Choickiego⁴, stąd język tego tekstu ma już w dużej mierze charakter klasyczny. W tym rozdziale chciałbym jednak przede wszystkim zwrócić uwagę na specyficzne elementy językowe, zwłaszcza te, które w analizowanych tekstach stanowią odstępstwa od normy łaciny klasycznej. Omówię zagadnienia dotyczące – kolejno – składni, leksyki oraz grafii (w tym użycia skrótów)⁵.

Karmelici spisujący swoje akta posługiwali się często zdaniami złożonymi (zarówno współrzędnie, jak i podrzędnie) o nieraz dużym stopniu wewnętrznej komplikacji. Przestrzegali zasad użycia koniunktywu w zdaniach podrzędnych i bardzo rzadko popełniali w tej kwestii błędy. Bardzo chętnie posługiwali się równoważnikami zdaniowymi takimi jak składnie *accusativus cum infinitivo*⁶ oraz *ablativus absolutus*. Ta druga konstrukcja używana była z ogromną wręcz częstotliwością, zwłaszcza w powtarzalnych segmentach otwierających opisy każdej kapituły. Dla zobrazowania zjawiska przytoczę dłuższą frazę (pogrubieniem zaznaczono elementy składni *ablativus absolutus*):

tekstach literackich pochodzących z okresu od I w. przed Chr. do II w. po Chr., w mniejszym zakresie także z okresu nieco wcześniejszego (III–II w. przed Chr.) i późniejszego (III–V w. po Chr.)” (H. Wolanin, *Gramatyka opisowa klasycznej łaciny w ujęciu strukturalnym*, Kraków 2012, s. 17).

4 S. Sulecki, *Najstarsze statuty polskich karmelitów*, [w:] *Krajobraz i dziedzictwo kulturowe Europy – Sacrum i profanum*, red. A. Giza, L. Rotter, Kraków 2017, s. 152–153.

5 W większości przypadków nie podaję przy podawanych przykładach lokalizacji w tekście ze względu na bardzo dużą liczbę wystąpień omawianych zjawisk.

6 Tymczasem bardzo rzadko występuje składnia *nominativus cum infinitivo*.

Sabbatho, quod erat vigilia dominicae duodecimae post Trinitatem, die 15 augusti [15 VIII] **convenientibus** summo mane tam **gremialibus**, quam **conventualibus** ad ecclesiam missa de Spiritu Sancto per r.p. Theodorum Kociszewski, priorem s. Annae et definitorem tertium, solenniter est decantata, **qua finita** omnes cappis albis induti ad locum definitorii processerunt cantando hymnum *Veni Creator Spiritus*, **quo finito recedentibus conventualibus** et **solis remanentibus gremialibus praemissa** constitutionum nostrarum **lectione** [...] a.r.p.m. provincialis sermonem de observantia regulari manutenenda habuit **eoque absoluto** exposuit rationes, ob quas haec congregatio definitoria **anno** proxime a capitulo provinciali **evoluta** celebrari non potuit⁷.

Jak widać z powyższego passusu, na przestrzeni jednego, liczącego kilka wierszy zdania, konstrukcja *ablativus absolutus* występuje aż osiem razy („convenientibus [...] gremialibus [...] conventualibus”; „qua finita”; „quo finito”; „recedentibus conventualibus”; „solis remanentibus gremialibus”; „praemissa [...] lectione”; „eoque absoluto”; „anno [...] evoluta”). Autorzy akt chętnie też sięgali po konstrukcje względne: w przywołanym zdaniu występują one aż cztery razy („Sabbatho, quod erat”; „qua finita”; „quo finito”; „rationes, ob quas”). Z dużą częstotliwością występują zaimki nieokreślone (w tym złożone z postfiksami *-vis* albo *-libet*). Stosunkowo często zaimek wskazujący *hic*, *haec*, *hoc* („ten, ta, to”) zastępowany był nieodmiennym wyrazem *huiusmodi* bądź *eiusmodi* („tego rodzaju”) albo imiesłowem przeszłym biernym *dictus* („rzeczony”) bądź *praefatus* („wyżej wspomniany”). Zjawiskiem częstym dla łaciny późnoantycznej i średniowiecznej (a także dla języków romańskich) było używanie ablatiwu rzeczownika odsłownego zamiast imiesłowu teraźniejszego czynnego, który trzeba było dostosowywać do podmiotu. Przykład tego

7 Liber provinciae Polonae fratrum ordinis Beatae Mariae Virginis de Monte Carmeli continens acta et decreta capitularia definitoria... z lat 1668–1688, Archiwum Klasztoru Karmelitów na Piasku w Krakowie, rkps 94, 169r.

zjawiska widać zresztą w powyższym cytacie: „omnes [...] processerunt cantando hymnum” (w miejsce klasycznego *cantantes*). Nieklasyczne jest także wykorzystywanie przyimka *per* zamiast *a(b)* dla wskazania wykonawcy czynności wyrażonej w stronie biernej (np. „lapideae [...] *per* magnificum dominum Prusinovski [...] inscriptae”)⁸. Pod względem fleksji dostrzec można przede wszystkim dwie różnice w stosunku do stanu klasycznego: w ablatiwie liczby pojedynczej rzeczowników III deklinacji nieraz pojawia się końcówka *-i* zamiast *-e*, a w formach biernych czasu *perfectum* czasownik posiłkowy występuje w *perfectum*, a nie w *praesens*, a więc zamiast klasycznego *praesentati sunt* („zostali zaprezentowani”) pojawia się *praesentati fuerunt*.

Analizowane źródła traktują przede wszystkim o sprawach związanych z funkcjonowaniem zakonu – jego sferami organizacyjną i ekonomiczną, a także zawierają liczne odniesienia do sakramentów i liturgii. To zaś w naturalny sposób zdeterminowało zastosowaną w nich leksykę⁹. Wiele wyrazów znanych z łaciny starożytnej użytych zostało w technicznych, kościelnych znaczeniach, np. *conventus* – „konwent” (klas. „schodzenie się, gromadzenie się”), *sermo* – „kazanie” (klas. „mowa, język”), *socius* – „asystent wysłannika na kapitule” (klas. „towarzysz”). Nie zaobserwowano natomiast przykładów takich neosemantyzmów, które wyróżniałyby język akt karmelitańskich na tle innych tekstów kościelnych z tej epoki.

Warto wymienić jeszcze inne przykłady różnic względem łaciny klasycznej odnotowanych w analizowanych źródłach. Zamiast spójnika *ut* („aby, żeby”) niezwykle często pojawia się *quatenus*, być może ze względu na występowanie *ut* w funkcji porównawczej („jak”).

8 Liber provinciae... z lat 1668–1688, dz. cyt., s. 179v. Przyimek *per* pojawia się nieraz także przy agensie nieżywotnym, który z perspektywy zasad łaciny klasycznej powinien być wprowadzany bezprzyimkowo, przez sam ablatiwus.

9 Na temat leksyki ze sfery religijno-kościelnej w średniowiecznej łacinie polskiej zob. Ł. Halida, *Leksyka religijno-kościelna w łacinie średniowiecznej. Neologizmy słowotwórcze*, Kraków 2025.

Obligacja i konieczność wyrażana jest najczęściej przez frazę *opus est* („trzeba”) oraz czasowniki *debere* (dosł. „być winnym”) lub *teneri* (dosł. „być trzymanym”), stosunkowo rzadko pojawia się natomiast częsta w łacinie klasycznej konstrukcja *coniugatio periphrastica passiva* składająca się z imiesłowu przyszłego biernego oraz czasownika posiłkowego *esse*. Składnią imiesłów ten występuje dość często w konstrukcjach z przyimkiem (np. w bardzo często powtarzanej frazie „*de capitulo provinciali celebrando*”). Bardzo często karmelitańscy skrybowie wprowadzali do tekstu frazy wyjaśniające otwierane wyrazami *scilicet*, *videlicet*, *nempe* bądź *nimirum* („mianowicie, to jest”). W wyborze przyimków zauważalna jest tendencja do częstego używania przyimka *absque* – „bez” (przy względnie rzadkim użyciu synonimicznego *sine*) oraz *iuxta* – „według, zgodnie z” (przy względnie rzadkim użyciu synonimicznego *secundum*). Karmelitańscy skrybowie stosunkowo często posługiwali się wyrazem *ex(s)istens* w funkcji nieistniejącego imiesłowu teraźniejszego czynnego od czasownika *esse*.

W badanych tekstach odnajdujemy ponadto liczne formuły datacyjne. Na określenie dni miesiąca używano wyłącznie typowej numeracji od pierwszego dnia miesiąca (np. „*die decima aprilis*”), nigdy nie pojawia się zaś np. starorzymskie datowanie według kalend, idów i non, będące choćby w epoce renesansu wyznacznikiem erudycji starożytniczej pisarzy. Dni tygodnia zasadniczo określane są zgodnie z systemem chrześcijańskim (np. *feria secunda* – „poniedziałek”, *feria tertia* – „wtorek” itd.), choć czasem pojawiają się nazwy niechrześcijańskie, np. *dies veneris* („piątek”) zamiast *feria sexta*¹⁰. Wyjątek stanowią tutaj sobota i niedziela, określane wyłącznie chrześcijańskimi nazwami *sabbat(h)um* i *dominica*. Funkcję pomocniczą w datacji pełnią nazwy świąt oraz

10 Odnośnie do liczebników dostrzec też można ich nieklasyczne formy, np. 80 – *octuaginta* (zamiast klasycznego *octoginta*) oraz 19 – *novemdecem* (zamiast klasycznego *undeviginti* – taki zapis dotyczy większości liczebników zapisywanych z ósemką lub dziewiątką w rzędzie jedności, co jest typowe dla łaciny tej epoki).

niedziel: czy to wyrażone liczebnikiem, czy incipitem introitu mszalnego (np. *Iudica* bądź *Laetare*)¹¹. Bardzo często pojawiają się też w badanych tekstach nazwy geograficzne. Ich autorzy posługiwali się klasyczną tzw. składnią miast, w funkcji okolicznika miejsca używając genetiwu, np. *Cracoviae* zamiast *in Cracovia* („w Krakowie”), a kierunku – akuzatiwu, np. *Cracoviam* zamiast *in Cracoviam* („do Krakowa”). W funkcji przydawki najczęściej jednak korzystali z przymiotnika utworzonego od nazwy miasta, stąd np. fraza *prior Bydgostiensis* („przeor bydgoski”). Używane nazwy geograficzne nie zawsze są precyzyjne. Przykładowo: wieś Wola Gułowska na Lubelszczyźnie, gdzie karmelitów sprowadzono w 1633 roku, określana jest wyłącznie przymiotnikiem *Gułoviensis*, a konwent w Sąsiadowicach koło Sambora (dziś na Ukrainie) wspomniany jest zawsze jako *conventus s. Annae*. Polskie nazwy własne i ich przymiotnikowe derywaty pisane są bardzo często w sposób niekonsekwentny, a obok siebie funkcjonują wersje *Poznania* oraz *Posnania* lub *Bydgostia* i *Bigostia*. Co zrozumiałe, zjawisko to występuje w jeszcze większym stopniu w przypadku nazwisk zakonników, które nieraz występują w kilku wariantach, i to nawet na tej samej karcie tekstu.

Pod względem zapisu dostrzec można typową już dla epoki późnoantycznej tendencję do niekonsekwentnej pisowni historycznych dyftongów *ae* oraz *oe*, które wieki wcześniej uległy monoftongizacji¹². Często więc całkowicie wymiennie funkcjonuje zapis *ae*, *oe*, *e* oraz *ę* (tzw. *e caudata*). Niestabilizowanie grafii przejawiało się przeważnie w eliminacji

11 Mowa tu zwłaszcza o niedzielach Wielkiego Postu i okresu wielkanocnego. Gdy pojawiał się liczebnik, stosowano zwykle frazę *post Pascha*, choć pojawiała się także wersja *a Paschate proximo* z wyrazem *Pascha* traktowanym jako rzeczownik rodzaju nijakiego.

12 W łacinie klasycznej dyftong *ae* wymawiano [ai], podczas gdy *oe* – [oi]. Z czasem oba zaczęto wymawiać jako [e], stąd zanikła różnica między *e* a tymi dyftongami (proces ten rozpoczął się już zapewne u schyłku Republiki, ale z czasem się nasilił). Por. J. Clackson, G. Horrocks, *The Blackwell History of the Latin Language*, Malden 2007, s. 240–242; H. Wolanin, *Gramatyka opisowa klasycznej łaciny w ujęciu strukturalnym*, dz. cyt., s. 85–91.

historycznego dyftongu, a więc np. *secularis* zamiast *saecularis* („świecki”) i *pēna* zamiast *poena* („kara”), ale występowało też zjawisko odwrotne i zamiast klasycznych form *felix* („szczęśliwy”) oraz *ceterum* („poza tym”) występują w tekstach postaci *faelix* oraz *caeterum* (w przypadku tych dwóch wyrazów pisownia z dyftongiem jest nawet częstsza). Fenomen ten obserwuje się jednak częściej w tematach wyrazów, a nie w końcówkach, co zapewne można uznać za świadectwo przyswojenia sobie reguł gramatycznych wyuczonych w praktyce szkolnej¹³. W wyniku wspomnianej niekonsekwencji zapisu historycznych dyftongów i niepewności co do interpretacji form zakończonych na *e* (które może odpowiadać klasycznym formom zakończonym na *e* oraz na *ae*) skrybowie sygnalizowali nieraz wyraz zakończony na *e* makronem (np. *malē*), aby podkreślić, że jest to zakończony na *e* przysłówek¹⁴. Niejednoznaczna jest też pisownia *i* oraz *y* (co odnotowano już w odniesieniu do nazw własnych). Rzeczownik mający w łacinie klasycznej postać *auctoritas* występuje w aktach zawsze w postaci *authoritas*, która częsta jest w nowożytnym piśmiennictwie polskołacińskim¹⁵.

13 Pewne pojęcie o nauce łaciny i literatury łacińskiej wśród karmelitów daje zachowany księgozbiór w krakowskim klasztorze na Piasku. Spośród zawartych w nim gramatyk wymienić można słynne podręczniki Crusiusa, Alvareza i Valeriusa – zob. S. Sułceki, *Księgozbiór klasztoru karmelitów na Piasku w Krakowie*, dz. cyt., s. 261–262.

14 *Nota bene* taki zapis dublował się z często przyjmowanym zapisem form biernika, w których makron nad samogłoską sygnalizował opuszczenie końcowego *m* (np. *magnā* = *magna[m]*).

15 W takiej postaci rzeczownik *authoritas* oraz jego derywaty występują także w pracach historycznych XVIII-wiecznego polskiego jezuitę Tadeusza Krusińskiego o upadku monarchii Safawidów (np. *exauthoratus* – „pozbawiony władzy”) – zob. T. Krusiński, *Tragica vertentis belli Persici historia: per repetitas clades ab anno 1711 ad annum 1728vum continuata, post Gallicos, Hollandicos, Germanicos ac demum Turcicos authoris typos auctor*, Leopoli 1740. Pisownia przez „th” pojawiła się pod wpływem pseudoetymologii wywodzącej to słowo z greki. Etymologia ta zasadzała się zapewne na podobieństwie do wielu grecki wyrazów z prefiksem *auto-*. Zob. T. Mojsik, *Auctor i actor od etymologii do komunikacji społecznej i z powrotem*, [w:] *Mit autorytetu – autorytet mitu*, red. J. Sieradzan, Białystok 2009, s. 16, przyp. 11.

Kolejnym elementem wymagającym odnotowania jest niekonsekwencja w zapisie podwojonych spółgłosek, czyli geminat. Ponieważ w przyswojonych przez polszczyznę wyrazach pochodzenia łacińskiego dochodziło zwykle do ich uproszczenia („intelekt”, a nie „intellekt”), nie dziwi skłonność do analogicznego zjawiska w wyrazach łacińskich (np. *aprobare* zamiast *approbare*). Szczególnym przykładem tego zjawiska są rzeczowniki oznaczające definitorium („organ doradczy prowincjała”) oraz defnitora („członka definitorium”). W tych dwóch niezwykle częstych przypadkach pisownia nagłosu występuje w aż czterech wersjach: *deff-*, *def-*, *diff-* oraz *dif-*. Obserwuje się też zjawisko odwrotne, a więc podwajania spółgłosek pojedynczych (np. *viccarius* zamiast *vicarius* i *procurro* zamiast *procuro*¹⁶). Występująca jeszcze w starożytnej łacinie różnorodność zapisu sekwencji *-ii-* pojawia się także w omawianych aktach, gdyż czasem obok *ii* pojawia się samo *i*, a jeszcze gdzie indziej napotykamy zapis przez *y* (względnie *ÿ*) lub *ij*. Należy też zaznaczyć, że zupełnie nieuregulowane są takie kwestie, jak pisownia wyrazów wielkimi literami (używany bardzo często, zwłaszcza w rzeczownikach) oraz interpunkcja, w których zastosowaniu nie sposób dostrzec żadnej reguły. Nie dziwi to zresztą, ponieważ te kwestie skodyfikowano normatywnie w językach współczesnych dość późno, a na gruncie łaciny nawet dziś brak w tej sferze ogólnie przyjętego wzorca zapisu i częstym zjawiskiem jest wpływ zasad występujących w języku ojczystym autorów danego tekstu łacińskiego.

Tekst obfituje także w różnego rodzaju skróty, dokonywane zarówno przez suspensję (np. *aut[em]* lub wielka liczba skróconych przymiotników od nazw miejscowych typu *Vilnen[sis]*), jak i przez kontrakcję (np. *q[ui]a*, *pro[vincia]lis*). Wśród skrótów dokonywanych przez suspensję należy wymienić bardzo typowe pominięcia znajdujących się

16 Ten przykład jest szczególnie uderzający, ponieważ istnieje zupełnie odrębny czasownik *procurro*, *ere* („wybiegać naprzód”) odrębny od *procuro*, *are* („załatwiać, mieć staranie”).

na końcu morfemów *-que* bądź *-quam* albo końcówek *-us*, *-ur* lub *-m*. Litery *m* oraz *n* bardzo często skracane są również w środku wyrazu. Jeśli chodzi o skróty dokonywane przez kontrakcję, dostrzec można tendencję do skracania ablatiwów i akuzatiwów liczby pojedynczej wyrazów deklinacji III, zwłaszcza zakończonych w mianowniku na *-tio* (np. *r[atī]one*, *t[em]p[o]re* lub *nom[in]e*). Zazwyczaj skrócony jest też zapis wyrazów *per*, *prae* oraz *pro*, i to niezależnie od tego, czy występują jako przyimki, czy jako prefiksy w wyrazach złożonych.

Co zrozumiałe, skracane są przede wszystkim wyrazy używane najczęściej, zwłaszcza związane ze strukturą zakonu (podaję w mianowniku liczby pojedynczej, choć równie często pojawiają się formy przypadków zależnych): predykaty *reverendus* (*r[everendus]*, *r[ever]nd[us]*, *re[vere]nd[us]*, *rev[erendus]*) bądź *venerabilis* (*vener[abilis]* bądź *v[enera]b[il]is*), rzeczowniki *pater* (*p[ate]r*, *p[ater]* lub *p[a]t[er]*), *frater* (*f[rate]r*, *f[rater]* lub *f[ra]t[er]*), *magister* (*m[agiste]r* lub *m[a]g[iste]r*), *provincialis* (*pro[vincia]lis*), *provincia* (*pro[vinci]a*), *diffinitorium* (*diff[initorium]*¹⁷), *ordo* (*ord[o]*), *ecclesia* (*eccl[esi]a*) lub *conventus* (*con[ven]tus*). Często w postaci skrótowców zapisywano takie frazy, jak *sanctae theologiae doctor* (s.t.d.) lub *sanctae theologiae magister* (s.t.m.), a także bardzo typowe dla tekstów kościelnych określenia *Beata Maria Virgo* (BMV) oraz *anno Domini* (AD). Do innych bardzo często skracanych wyrazów należy *v[er]o*, *o[mn]es*, *sc[i]l[icet]*, *q[ua]m*, *con[tra]*, *g[e]n[er]alis*, *gr[at]ia* i *ep[iscop]us*. Wszystkie te formy skrócone występują również w innych tekstach z tej epoki. Do nietypowych natomiast rozwiązań brachygraficznych należy zapis nazwy konwentów większych w Krakowie i Lwowie. Przymiotnik *maior* skracany jest do postaci *ior*, co może być konfundujące, gdyż jako pierwsza nasuwa się interpretacja *iunior* („młodszy”), co wskazywałoby właśnie

17 Z uwzględnieniem wspomnianych wyżej wariantów pisowni początku tego wyrazu.

na konwenty mniejsze, które w obu przypadkach powstały później od większych¹⁸.

Ponieważ spisywaniem akt zakonnych zajmowało się wielu zakonników, zrozumiałą rzeczą są różnice w stosowanej przez nich łacinie (dotyczy to sfer składni, leksyki i grafii). Odczytując tekst źródłowy, można łatwo dostrzec zmianę ręki, ale nie wiemy niestety, kto w danym miejscu tekst spisywał, jeśli nie liczyć Marcina Behma jako kompilatora *Compendium libri provinciae*¹⁹. Ustalenie tożsamości skrybów w połączeniu z badaniami nad edukacją polskich karmelitów pozwoliłyby niewątpliwie na pogłębienie naszej wiedzy o języku omawianych dokumentów.

Podsumowując te rozważania, trzeba stwierdzić, że najstarsze polskie akta karmelitańskie stanowią pod względem językowym typowy raczej produkt dobrze wykształconych przedstawicieli duchowieństwa zakonnego²⁰. Ich język to standardowa dla epoki nowożytnej łacina kościelna bliska łacinie klasycznej z uwzględnieniem pewnych odnotowanych w rozdziale odrębności. Dalsze prace projektowe powinny przynieść wzbogacenie tych ustaleń o nowe szczegóły oraz umożliwić komparatystyczne zestawienie z analogicznymi dokumentami powstałymi w kręgu innych zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej.

18 Za zwrócenie uwagi na tę oryginalną metodę skracania dziękuję Panu Doktorowi Szymonowi Suleckiemu.

19 Marcin Behm należał do najlepiej wykształconych karmelitów polskich. Studiował w Rzymie, a w 1680 roku uzyskał na Akademii Krakowskiej doktorat z teologii (zob. S. Sulecki, *Księgozbiór klasztoru karmelitów na Piasku w Krakowie*, dz. cyt., s. 128, 169–174).

20 Dość podobne cechy można dostrzec choćby w opublikowanych już aktach kapituł zakonu dominikanów w Polsce, zob. *Acta capitulorum provinciae Poloniae ordinis praedicatorum*, vol. 1, a cura di R. F. Madura, Roma 1972.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Liber provinciae Polonae fratrum ordinis Beatae Mariae Virginis de Monte Carmeli continens acta et decreta capitularia definitoria... z lat 1668–1688, Archiwum Klasztoru Karmelitów na Piasku w Krakowie, rkps 94.

Źródła drukowane

Acta capitulorum provinciae Poloniae ordinis praedicatorum, vol. 1, a cura di R. F. Madura, Roma 1972.

Krusiński T., *Tragica vertentis belli Persici historia: per repetitas clades ab anno 1711 ad annum 1728vum continuata, post Gallicos, Hollandicos, Germanicos ac demum Turcicos auctoris typos auctior*, Leopoli 1740.

Neverani P., *Diariusz drogi Hiszpańskiej (1740). Diarium viae Hispanicae (1740)*, tłum. T. Babnis, D. Piwowarczyk, [w:] *Europejskie drogi staropolskich peregrynantów. Relacje Teofila Szemberga, Protazego Neveraniego i Franciszka Bielińskiego*, red. B. Rok, F. Wolański, Kraków 2018 (*Peregrinationes Sarmatarum*, 7).

Opracowania

Clackson J., Horrocks G., *The Blackwell History of the Latin Language*, Malden 2007.

Halida Ł., *Leksyka religijno-kościelna w łacinie średniowiecznej. Neologizmy słowotwórcze*, Kraków 2025.

Mojsik T., *Auctor i actor od etymologii do komunikacji społecznej i z powrotem*, [w:] *Mit autorytetu – autorytet mitu*, red. J. Sieradzan, Białystok 2009.

Sulecki S., *Księgozbiór klasztoru karmelitów na Piasku w Krakowie*, Kraków 2014.

Sulecki S., *Najstarsze statuty polskich karmelitów*, [w:] *Krajobraz i dziedzictwo kulturowe Europy – Sacrum i profanum*, red. A. Giza, L. Rotter, Kraków 2017.

Wolanin H., *Gramatyka opisowa klasycznej łaciny w ujęciu strukturalnym*,
Kraków 2012.

Podziękowanie

Za cenne uwagi i poprawki dziękuję Panom Doktorom Łukaszowi Halidzie i Szymonowi Sułeckiemu.

Abstrakt

Rozdział poświęcony jest językowi najstarszych polskich akt karmelitańskich (do 1688 roku). Teksty te zostały spisane po łacinie w jej typowym dla epoki wczesnonowożytnej wariantcie. W pracy omówione zostały typowe cechy językowe w odniesieniu do składni, gramatyki, leksyki i grafii.

Słowa kluczowe: karmelici, dokumenty zakonne, łacina kościelna, łacina w Polsce

Abstract

The chapter is devoted to the language of the oldest Polish Carmelite records (up to 1688). These texts were written in Latin in its typical variant for the early modern era. The paper discusses typical linguistic features with regard to syntax, grammar, lexis and spelling.

Keywords: Carmelites, monastic documents, Ecclesiastical Latin, Latin in Poland

